NAUKA Z DZIECKIEM W DOMU

kilka wskazówek na trudny czas koronawirusa i nie tylko.

1. Jeśli możesz, staraj się mieć względnie stałą porę na naukę z dzieckiem – warto, żeby była to pora dnia, gdy dziecko lepiej rozumie i kojarzy. Nie dla wszystkich dzieci są to godziny poranne.

2. Nie ma potrzeby siedzenia przy dziecku cały czas. Wytłumacz, wskaż, zapytaj co zrozumiało i zapamiętało i zostaw, by samodzielnie pracowało. Kontroluj i motywuj w miarę potrzeb, ale nie rób tego cały czas (im mniej, tym lepiej).

3. Nie przedłużaj nauki, gdy dziecko wykonało już wszystkie zadania (o, skoro tak dobrze Ci idzie, to zrobimy jeszcze jedno zadanie…).

4. Odróżniaj błąd (trzeba poprawić) od niedoskonałości (warto zaakceptować).

5.Staraj się unikać wskazywania błędów „palcem”, raczej wdrażaj dziecko do analizowania własnej pracy.

6. Jeśli „kompletnie nie idzie” – zostaw. Jutro spróbujesz znowu. Chwilowy brak umiejętności to nie koniec świata.

7. Jeśli tłumaczysz matematykę, to zasady wyjaśniaj na małych wartościach liczbowych, nie operuj tysiącami ani setkami.

8. Nie okazuj zniecierpliwienia. Pomyśl, że na tobie spoczywa odpowiedzialność za wyjaśnienie problemu, czy zagadnienia.

9. Wskazuj techniki rozwiązywania zadania, ale pozwalaj dziecku na zastosowanie własnych technik pracy, jeśli prowadzą do tego samego celu. Chwal za zaradność.

10. Pamiętaj, dziecko nie musi się uczyć siedząc nieruchomo w miejscu – niektórzy łatwiej się uczą, gdy mogą się trochę poruszać (kiwanie się i kręcenie na krześle, chodzenie po pokoju, kreślenie po kartce).

11. A co, kiedy dziecku uczyć się nie chce? Hm, a przed „wirusem” mu się chciało? Warto uwzględnić, że „chceniesię” podlega treningowi i nawet skuteczniej się kształtuje w toku zajęć i obowiązków.

Informacje opracowane z wykorzystaniem materiałów zamieszczonych przez pedagogów.